

Łódź

XXX V rok
istnienia.

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 1-go września

№ 238

Na tropie zbrodniarzy

Łączność zamachu na posła Hołowkę z napadem na pocztę

TRUSKAWIEC 31.8 Sledzwo policyjne w spr-wio zamordowania s. p. Tadeusza Hołowki natrafiło już na pewne poszlaki które być może doprowadzą do wykrycia sprawców zbrodni.

Główny nacisk położono na zeznania portjera pensjonatu który zeznał że w czwartek wieczorem jakiś młodzieniec wypytywał go o tryb życia posła Hołowki. Portjer podał rysopis owego młodego człowieka, ale że zaczął się w dalszych zeznaniach gmatwać, aresztowano go nie jest bowiem wykluczone że sprawy zamachu byli z nim w kontakcie. Aresztowano również kilka osób ze służby oraz pewnego akademika-ukrainca.

Rzecz dla śledztwa nader ważna to rysopis podany przez portjera zgodny jest z rysopisem podanym przez prokurenta Brykowskiego który wiedział dokładnie twarz jednego ze sprawców zamachu gdy wypadali oni z bramy pensjonatu zaraz po morderstwie. Rysopis ten jest również bardzo bliski podanemu przez świadków rysopisowi jednego z uczestników niedawnego napadu na pocztę w Truskawcu.

Na związek między zamordowaniem posła Hołowki a napadem na pocztę w Truskawcu wskazuje również fakt, że mordercy posła Hołowki uciekali w tym samym kierunku co uczestnicy napadu na pocztę.

Dziś o godz. 10-tej tłumy publiczności zaczęły się zbierać przed willą gdzie spoczywają zwłoki s. p. posła Hołowki. O godz. 11 rozpoczęła się eksportacja zwłok na dworzec kolejowy.

Wrażenia w Moskwie

RYGA 31.8. Według domosien z Moskwy wiadomość o zamordowaniu Tadeusza Hołowki wywołała silne wrażenie na Kremlu i jest przedmiotem licznych komentarzy w kołach sowieckich.

Prasa sowiecka wstrzymuje się narazie od jakiegokolwiek bądź komentarzy

WARSZAWA 31.9. Znakiem rozpoczynającego się sezonu politycznego jest dość liczny zjazd posłów którzy zjawili się dziś ra-

no w gmachu sejmowym.

Najwięcej jest posłów klubu B. B. gdzie narazie toczą się jedynie narady nad szczegółami w pogrzebu Hołowki.

Pogrzeb ten odbędzie się jutro, godzina nie jest do tej pory oznaczona.

Jutro rano zbierają się poszczególne kluby sejmowe. Obradować będzie klub narodo-

wy oraz klub stronnictwa ludowego. Socjaliści zamierzają odbyć zebranie we czwartek.

W rządzie toczą się dalsze narady związane z sytuacją gospodarczą i sprawą bezrobocia. W kołach rządowych przypuszczają że sesja sejmowa zwołana będzie zwołana w połowie tego miesiąca.

Po zamordowaniu Hołowki

GENEWA, 30. 8. — Zamordowanie Hołowki wywarło bardzo głębokie poruszenie w kołach Ligi oraz kongresu mniejszościowego. Szef sekcji mniejszościowej Ligi narodów Azcarate, obecny jako gość na kongresie, był o morderstwie powiadomiony przez korespondenta „Kurjera Warszawskiego”. Wiadomość ta poruszyła go do głębi. Azcarate wypytywał się szczegółowo o rolę, jaką Hołowko odgrywał w rozmowach polsko-ukraińskich i wyraził obawę, że zabójstwo może pociągnąć poważne konsekwencje.

Delegaci ukraińscy starają się w rozmowach kulturalnych przekonywać prasę i członków kongresu, że zabójstwo nie mogło mieć charakteru politycznego.

Wrażenie tragicznej wiadomości jest tem silniejsze, że wiadomość ta nadeszła bezpośrednio po wczorajszej mowie posłanki Rudnickiej, która bardzo gwałtownie atakowała Polskę, domagając się potępienia przez kongres akcji pacyfikacyjnej i poparcia skarg ukraińskich na terenie Ligi, celem wniesienia ich na radę.

GIMNAZJUM ZENSKIE

Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

z pełnemi prawami gimnazjum państwowych (kategoria A).

ul. Wólczańska Nr. 55.

Zajęcia szkolne rozpoczną się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarja od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-ej.

Wojciech Korfanty w Łodzi

W ubiegłą niedzielę przebywał w Łodzi senator Wojciech Korfanty, prezes klubu Ch. Demokracji. Na dworcu Fabrycznym powitał przybywającego gościa przedstawiciele

władz miejscowych i wojewódzkich Ch. D. którzy wręczyli Korfantemu bukiet kwiatów.

Przed południem prezes Korfanty dokonał wizytacji agent Ch. D. i wygłosił referat organizacyjny na zjeździe rady wojewódzkiej Ch. D.

O godz. 4 pp w wypełnionej po brzegi sali Domu Ludowego Prezes Korfanty wygłosił odczyt o sytuacji gospodarczej i politycznej państwa.

Wchodzącego na salę Korfante go powitali robotnicy, obrzucając go kwiatami i unosząc na rękach do stołu przydykającego.

Okrzykom i owacją nie było końca.

Po odczycie który trwał około 3 godzin powtórzyła się ta sama manifestacja.

Wieczorem Korfanty odjechał w stronę Katowic — zegnany na dworcu przez liczne delegacje Ch. D. z terenu wojewódzka łódzkiego i m. Łodzi.

GIMNAZJUM MĘSKIE

im. BOLESŁAWA PRUSA

w Łodzi, ul. prez. Narutowicza 58 telefon 115-30.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 2 września. Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, podwstępna i wstępna.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-ej do 14.

DIREKTOR

K. WISNIEWSKI.

MAURICERENARD

Kolja

— Masz rację drogi przyjacielu, nie mam powodu do żalu. Miałem w życiu powodzenie i wiele szczęścia. Teraz mając 70 lat jestem bogaty i szczęśliwy, otoczony miłością i szacunkiem a z przeszłości mojej mogę być dumny.

A jednak drogi przyjacielu niewiele brakowało abyś zrobił fałszywy krok. Czy mam to panu opowiedzieć...? Pan będzie pierwszym który się o tem dowie. Jest to bardzo dziwna historia. A pozatem to wszystko było już tak dawno...

Ukradłem! Tak ja. Bo grałem! Jak pan widzi nie wiele brakowało do popełnienia przestępstwa, które zresztą już się nigdy nie powtórzyło. Należy przypuszczać, że nie miałem skłonności zbrodniczych. Okradłem nie zwykłą kobietę i jeśli opowiadam panu tę historję, czynię to nietylko z tego względu, aby o sobie mówić ile o niej — o hrabini Schoenberg - Groelitg. Nazwisko to powinno być panu znane. Ale pan nawet domyślać się nie może co to nazwisko oznaczało przed 45-ciu laty.

Hrabina Schoenberg - Groelitg to brzmiało jak fanfara i było synonimem elegancji, luksusu i piękna. Miałem 25 lat, gdy zostałem prywatnym sekretarzem hrabiny. Nie wierzę, aby miała wtedy trzydzieści lat. Była wówczas u szczytu swej urody. Nieboszczyk hrabia pozostawił jej w Austrii niezmiernie bogactwa. Przysiąc trzeba, że umiała te bogactwa odpowiednio wykorzystać, spędzając większą część roku w swych zamkach francuskich gdzie grała rolę królowej mody. Towa rzyszyłem jej wszędzie z obowiązku ale proszę nieprzypuszczać, że ją kochałem, o nie!... W mojem opowiadaniu miłość nie odgrywa żadnej roli, przeciwnie!... Nienawidziłem jej, jak wszyscy którzy stykali się z nią w życiu codziennem. Dla innych, dla tych z którymi utrzymywała stosunki towarzyskie była noszeniem dobroci i łagodności. Ale ja jej nie nawiadziłem i nie byłem prawdopodobnie os-

motniony w swej nienawiści.

Nienawiść rodzi się zazwyczaj ze strachu, a ja jej się bałem. Dla mnie ona była u osobieniem wszelkiego zła i dziś jeszcze po tylu latach nie mogę zrozumieć na czem polegała tajemnica jej oddziaływania na ludzi. Wspominałem przedtem o jej niebывałem szczęściu. Jej szczęście było zdumiewające. Wszystko jakgdyby poddawało się jej niezłomnej woli.

Oto przytoczę panu przykład:

Pewnego wieczoru hrabina wróciła do domu ogromnie zdenerwowana. Zbudziłem się ze snu czekając na jej rozkazy. Nie poznałem jej... Nigdy nie widziałem tak wykrzywionej twarzy. To była jakaś nieludzka maska. Przyczyną jej niezwykłego gniewu był jakiś markiz który porzucił ją dla jakiejś tam aktorki. Nie wiem i nigdy się nie dowiedziałem co zaszło tego wieczoru pomiędzy hrabiną a markizem, lecz hrabina była ogromnie wzburzona. Wszystko skupiło się w końcu na nas. Hrabina wypędziła ze swego buduaru dwie pokojówki i zabrała się do mnie. Wychoząc z jej pokoju słyszałem jeszcze jak ze złości mruczała:

— Ach, gdyby ona umarła!... Dwa lata życia oddałabym gdyby tak ona nagle umarła.

Powie pan, że każdy człowiek w ataku szału wyraża tego rodzaju życzenia, ale... następnego dnia znaleziono aktorkę ową nieżywą...

Nie jestem człowiekiem przesadnym, mimo to w ciągu najbliższych kilku dni chodziłem jak nieprzytomny. Życzenia tej kobiety spełniały się nader szybko.

Czas mijał. Powoli śmierć aktorki ztracała swój tajemniczy charakter. Dopiero na stępny wypadek przypomniał mi jeszcze raz tę historję.

Opełtał mnie demon gry. Stało się to prawdopodobnie pod wpływem tej demonicznej kobiety która jadłem namiętności zatrąwała całą wokół siebie atmosferę. Skończyło się na tem, że przegrałem większą sumę pieniędzy. Mój wierzyciel wyznaczył 48 godzin na uregulowanie karcanego długu. Nie wiedziałem co począć. Woliałem popełnić największe świnstwo, niż opowiedzieć matce o wszystkim i zabrać jej ostatnie oszczędności. Dlatego skra-

dłem kolję i uczyniłem to z taką stanowczością i zarazem z takim spokojem który jest za zwyczaj skutkiem trudnej sytuacji bez wyjścia.

Nie przyszło mi to z wielką trudnością. Zaufanie hrabiny i jej brak uwagi pozwoliły mi zabrać kolję z otwartej szkatułki bez żadnego ryzyka.

Ogarnięty jednak panicznym strachem, (dziś jeszcze ciarki przebiegają mi po ciele gdy pomyślę o tym wypadku) postanowiłem jeszcze tego samego dnia sprzedać skradzioną kolję.

Los chciał, że hrabina niezwłocznie zauważyła kradzież. Nie był to żaden niezwykle klejnot, lecz sznur pereł jaki dziś jeszcze każda dama nosi niemal przez cały dzień. Sądziłem, że hrabina nie przywiąże do faktu zaginięcia pereł żadnej wagi. Cóż bowiem mogła dla niej, znaczyć taka kolja?

Lecz omyliłem się. Gdyby jej skradzione całą biżuterję, nierozgniewałaby się tak bardzo jak z powodu zniknięcia tej kolji. Była to pamiątka jakiejś przygody miłosnej i dlatego dla niej klejnot ten posiadał tak wielką wartość. Znowu rozległy się przekleństwa. Udałem że o niczem nie mam pojęcia, gdy nagle uwagę moją zwróciło jedno wyrzeczone przez nią zdanie.

— Oddaje dwa lata mego życia za odryskanie tej kolji!

Proszę się nie śmiać... Czuję, że jestem stracony. Wiedziałem, że ta demoniczna kobieta dowie się prawdy. Jej nadziemna moc przeraziła mnie.

Prócz nas obojga nikogo nie było w pokoju. Jeszcze wbrew woli wyciągnąłem skradzioną kolję i podsunąłem ją hrabinie pod oczy.

W tej chwili — sądziłem początkowo, że był to skutek ogromnej radości — zachwiała się na nogach i ręką złapała się za głowę. Podniosłem ją natychmiast z podłogi. Była nieżywa.

— Czy to była radość?... Kto wie?... Takie wypadki już się zdarzały.

Ale można to sobie wytłumaczyć również w ten sposób, że hrabina ofiarowała dwa lata swego życia za odzyskanie kolji i... tylko dwa lata Bóg przeznaczył jej jeszcze do życia.

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej możliwej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.

ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Reklama to potęga

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych ADAMA WIEŻBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretarjat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłata 20,— zł. miesięcznie.

Gimnazjum Żeńskie

T-wa „KULTURA”

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10-ej rano do 2-giej po południu w lokalu szkoły ul. Piotrkowska 85.

Zajęcia i egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 2 września b. r. Od 1 października b. r. zostaje gimnazjum przeniesione do nowego lokalu przystosowanego do wymagań higieny z obszernym ogrodem i boiskiem przy ul. Wólczńskiej 123.

Uruchomione zostaną klasy przygotowawcze I, II i III.

Opłaty szkolne niskie pozostają niezmiennione. Urzędnicy państwowi płacą za dzień do kl. 5-ej włącznie 15,— zł. od 6-ej do 8-ej włącznie 20,— zł. miesięcznie.

Nowy rząd Węgierski

Utworzenie nowego rządu na Węgrzech jest niewątpliwie wypadkiem ważnym. Od dziesięciu lat przyzwyczajono się widzieć na stanowisku premiera Węgier hr. Bethlena, którego wielką zasługą było zgniecenie komunizmu, jaki wybuchł w Budapeszcie po wojnie. Hr. Bethlen z wielką umiejętnością kierował polityką swego kraju, potrafił wyprowadzić go z odosobnienia, rozbudził wielkie aspiracje. Okazało się jednak, że w polityce presyge'owej poszedł za daleko. Węgry pod jego kierownictwem stały się awangardą polityki rewizjonistycznej. Na sesjach Ligi Narodów otwarcie i śmielej stawiały zagadnienia rewizji traktatów, niż Niemcy. Oparcia szukał hr. Bethlen we Włoszech.

Polityka ta była dobra na okres pomyślności gospodarczej i powodzenia Niemiec. Obecnie bankrutuje. Węgry, kraj prawie wyłącznie rolniczy, odczuwają fatalnie kryzys gospodarczy. Zachwianie się „Danatbanku”, związanego silnie z życiem gospodarczym na Węgrzech, spotęgowało przesilenie. Waluta węgierska — pengoe — jest zachwiana. Od 1-go września ma obowiązywać dla wypłat zagranicznych pengoe złoty, czyli rząd węgierski liczy się z możliwością spadku waluty. Węgry musiały udać się o pomoc do zagranicy. Pomocy udzielono we Francji. Były i obecny minister spraw zagranicznych Walko uzyskał od Francji pożyczkę. Z chwilą wszakże jej podpisania hr. Bethlen ustąpił.

Dymisję tę na zewnątrz tłumaczy się rozmaicie. Mówi się, że hr. Bethlen jest zmęczony dziesięcioletnimi rządami, iż osoba jego nieco się już sprzykrzyła zarówno regentowi Horthy'emu, jak i społeczeństwu, że wszyscy byli spragnieni odświeżenia rządu. Bethlen uzyskał co prawda olbrzymią większość w parlamencie w czasie niedawnych wyborów, ale parlament ten nie jest żadnym dla niego oparciem, bo nie posiada autorytetu. Wybrany w jawnym głosowaniu, sposobami policyjnymi, nie posiada znaczenia moralnego, któreby pozwoliło mu zająć decydujące stanowisko wobec rozmiarów klęski gospodarczej. Musiano więc szukać rozwiązania kryzysu zaufania w powołaniu do władzy ludzi nowych.

Wszystkie te motywy są niewątpliwie słuszne, ale nie wyczerpują one istotnych powodów przesilenia węgierskiego. Fakt, że na czele nowego rządu stanął hr. Karolyi, mający opinię frankofila, a ministrem spraw zagranicznych p. Walko, który rokował z Francją o pożyczkę, świadczyłby, że na Węgrzech nastąpił zwrot w kierunku Paryża i że polity-

ka rewizjonistyczna zostaje tam odsunięta. Jest to objaw niezmiernie ważny, jeżeli zważymy na pozycję Węgier wobec państw Małej Ententy i na rolę, jaką Węgry miały odegrać w polityce niemieckiej. Na skomplikowanym odcinku europejskim gotów nastąpić spokój.

Zmiana rządu na Węgrzech nasunęła również inne jeszcze komentarze, które notujemy dla informacji. Premier Karolyi piastuje

honorową godność „stróża korony św. Stefana”. Jest zatem pierwszą osobistością w ruchu monarchistycznym. Czyżby jego powołanie na szefa rządu miało być zapowiedzią powrotu Habsburgów, co niektórzy uważają za najlepsze antidotum na niemieckie plany „anschlussowe”? Przyszłość to pokaże. Narazie trzeba stwierdzić, że nad Dunajem zaszła duża zmiana.

Niemcy a Polska Co pisze monachijski tygodnik

Przywykliśmy już do tego, że żaden odcinek prasy niemieckiej, nie wyłączając, niestety, katolickiej, w ocenie zagadnienia polsko-niemieckiego nie jest wolny od mniej, lub więcej jaskrawego, napastliwego szowinizmu. Takie dzienniki katolicko-centrowe, jak berlińska „Germania”, „Schlesische Volkszeitung”, „Kölnische Volkszeitung” itd., zwłaszcza dwa pierwsze, są nastawione wobec Polski chyba nie mniej wrogo, niż organy prawicy niemieckiej i wyzyskują każdą okoliczność, jak np. sesje Ligi Narodów, międzynarodowe konferencje, kongresy itp., by wystąpić przeciwko nam z gwałtownym atakiem lub fałszywym oskarżeniem. To też z zadowoleniem notujemy bezstronny głos katolickiego tygodnika monachijskiego „Allgemeine Rundschau”, który w numerze z 22 sierpnia r. b. umieścił artykuł redakcyjny p. t. „Niemcy a Polska”.

— „Nie można zapominać — pisze tygodnik monachijski, — że w przeciwieństwie do poetów i myślicieli niemieckich, polityka Prus stała po stronie rosyjskiej, więc przeciwko Polsce i jej ludowi. Tłumaczy się to łatwo wspólną winą w sprawie rozbiorów Polski, w których Austria wzięła udział tylko pod „przymusem”. Królowie pruscy i ich rządy starali się w zaborze pruskim wytepić wszystko, co polskie. „Wzmogło się to jeszcze po roku 1862/63, a hakatystyczna polityka, jaką uprawiało cesarstwo prusko-niemieckie, nie była zdolna do pozyskania sobie miłości Polaków. Wystarczy przypomnieć Wrzesnię i związany z tą nazwą skandal szkolny, gdy dzieciom polskim chciano odebrać nawet możliwość odmawiania modlitwy w języku ojczystym. Kanclerzem Rzeszy był wówczas książę Bülow, który dla dawnych przyjaznych uczuć narodu niemieckiego i jego poetów dla Polski miał tylko słowa szyderstwa, i tu także ujawnia się głęboka rysa, która jest znamieną dla całej historii niemieckiej 19-go wieku i która rzuca światło na charakter niemiecki i pruski”.

„Jednakże przy rozważaniu nad stosunkami niemiecko-polskimi nie można również zapomnieć, w jaki właściwie sposób Polska

doszła do swej obecnej nowej samodzielności. Przecież to właśnie cesarstwo prusko-niemieckie proklamowało najpierw w 1916 roku Królestwo Polskie, jako nowe państwo europejskie, by zdobyć w ten sposób nowy okręg rekrutacyjny. Że była to nielojalność w sensie prawa narodów, to jeszcze rzecz najmniejsza, o wiele większa była nieuczciwość wobec narodu polskiego, omamionego widmem przyszłej wolności, której wcale nie myślano urzeczywistnić. Albowiem to, czego chciała cesarska polityka Berlina, to była z rosyjskich i austriackich zaborów zlepiona Polska, która miała znaleźć się pod panowaniem pruskiego satrapy.

A przecież sprawa ta zatruta także, jak najgruntowniej stosunek do sprzymierzeńca austriackiego. O przyłączeniu do nowej Polski zdobyczy pruskiej z rozbiorów polskich w Berlinie nie myślano. Ale sprawy i wypadki życia politycznego mają swoje własne prawa. Oto jako rezultat wojny światowej i z idei, wprowadzonej w ruch przez Pruso-Niemcy powstała nowa Polska, która musiała zebrać wszystkie swoje części. Tak powstało wytyczenie granic na niemieckim Wschodzie, tak powstał polski korytarz i jest nie do pomyslenia, jak możnaby tu dokonać „rewizji Wersalu” bez narazienia równowagi europejskiej i spokoju europejskiego na nowe najcięższe wstrząsy.

Te winno znaleźć zrozumienie tam wszędzie w Niemczech, gdzie przy braku znajomości problemu stosunków między Polską i Niemcami mówi się o rewizji granic na Wschodzie.

Prusy, Prusy Hohenzollernów i junkrów mogą jeszcze marzyć o przywróceniu stanu rzeczy z przed roku 1914, natomiast historia świata wypowiedziała tu już swój sąd o starym bezprawiu, a naród niemiecki uczyłby się dobrze, gdyby przypomniał sobie lepszą przeszłość, swych poetów i myślicieli, miast ugaaniać się za fantomami”.

Humor

ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK

Pan Próźniacki, referent ministerjalny pojechał na urlop do Zakopanego. Z przewodnikiem wybrał się pewnego dnia na dalszą trudną wycieczkę do Morskiego Oka przez Zawrot.

Po paru godzinach uciążliwego marszu zmęczony usiadł na większym odłamie skały aby sobie odpocząć. Przewodnik spoglądając z politowaniem na jego szczupłą postać, odezwał się:

— Pan niepowinien się puszczać na tak uciążliwe wycieczki. Do tego trzeba mieć zdrowie i siły.

Ah co to szkodzi. Jak wrócę z urlopu to bede sobie w biurze wypoczywał.

Upadłości! Upadłości!

Na podstawie dotychczasowych obliczeń G. U. S., ogłoszono w Polsce w czerwcu r. b. 77 upadłości, gdy w styczniu 67, lutym i marcu po 59, kwietniu i maju po 62 upadłości. Cyfra upadłości w pierwszym półroczu r. b. wynosiła 376 wobec 824 w całym roku 1930, a 516 w 1929. Liczba upadłości w czerwcu w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: woj. centralne — 40, wschodnie — 3, poznańskie i pomorskie — 17,

śląskie — 3, południowe — 4.

Z ogólnej cyfry upadłości 67, przypada na firmy przemysłowe 25, handlowe 40, inne 2.

Upadłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się w czerwcu następująco: spółki akcyjne 4, z ograniczoną odpowiedzialnością 13, spółdzielnie 2, spółki firmowe i komandytowe 9, firmy pojedyncze 39.

—XXX—

Grecki pajak - wróg pluskiew

Jak Warszawa chce zwalczyć pluskwy

Walka z pasożytami domowymi — robactwem — wkracza na sensacyjną tory. Ponieważ stosowane dotychczas środki nie rozwiązały zagadnienia, ponieważ ani cjanowodór ani bezwodnik kwasu siarkowego nie okazały się dość skuteczne, będziemy się musieli uciec od innych metod wypróbowanych zagranicą.

Tym razem pomoc nadchodzi z Aten. Greckie ministerstwo zdrowia ofiarowało się dostarczyć Warszawie specjalne pajaki hodowane w celu zwalczania pluskiew.

Pierwszy transport tych pajaków nadzedł i znajduje się w miejskim wydziale zdrowia przy ulicy Lwowskiej 13. Doświadczenia prowadzi p. Gryzina - Lasek pod kierunkiem naczelnego lekarza dr. Czesława Wroczyńskiego. Narazie trudno przewidzieć jakie będą wyniki, jedno jest pewne że świat lekarski zainteresował się żywo pajakami z Aten.

Dr. Czesław Wroczyński udzielił „ABC” następujących wyjaśnień:

Są to pajaki z gatunku *Tanatos clavidus*, cieszące się wielką popularnością na południu-wschodzie Europy. W niektórych krajach a zwłaszcza w Grecji darzone są wyjątkowymi względami i hodowane w domach mieszkalnych do zwalczania pasożytów. W ostatnich czasach rząd grecki zwrócił uwagę na ten szczegół a higieniści ateńscy zajęli się bliższym zbadaniem obyczajów pajaka *Tanatos clavidus*. Okazało się, że jest to stworzenie niezwykle żarłoczne. Dzięki wprowadzeniu tych pajaków do mieszkań komunalnych w Atenach, udało się doszczętnie wytepić plu-

skwy. My ze swej strony też mamy zamiar przeprowadzić odpowiednie próby lecz wyników nie spodziewamy się szybko. Należy pamiętać, iż *Tanatos clavidus* jest mieszkańcem południowej Europy i jako taki musi przyzwyczaić się do naszego klimatu.

— W jaki sposób panie doktorze pajaki te dojechały z Grecji do Warszawy?

— Drogi odbyły samolotem w pudełeczku z tektury z niewielkimi przegródkami. Za pas żywności składał się z żywych much albowiem trudno było ładować pluskwy do samolotu. Dojechały szczęśliwie, nie zdradzają zmęczenia i cieszą się one doskonałym apetytem.

— Czy nie zechciałby pan doktor opowiedzieć nam, jak odbywa się polowanie pajaka *Tanatos* na pluskwę?

— Chętnie, tembardziej, że jest to scena dość ciekawa, jak to stwierdziliśmy naocznie, pluskwa na widok pajaka traci wszelką zdolność ruchu. Zjawisko to przypomina zachowanie się drobnych ssaków wobec węży boa. Pajak *Tanatos* o czym już wspominałem, jest niesłychanie żarłoczny. Rozrywa i pożera pluskwę w ciągu kilku sekund.

— W czym przechowywane są pajaki *Tanatos*?

— Narazie zamieszkują w naczyniach szklanych. Jest to konieczne z tego względu, że musimy poznać tryb ich życia oraz obyczaje. W przyszłości postaramy się o lepsze pomieszczenie dla naszych pupilków których losem interesuje się bardzo doktor Macrides, inspektor główny higieny w Atenach. Utrzymu-

jemy z nim stały kontakt.

— Jaki wygląd mają te pajaki?

— Z kształtu przypominają nasze krzyżaki domowe, lecz nogi mają znacznie dłuższe i są koloru żółtego. Sieci nie przędą. Samiczki jak u wszystkich pajaków są nieco większe i silniej zbudowane od samic. Prawdo podobnie prowadzą tryb życia nocny trzymamy je więc w półmroku.

— Ile sztuk zawierał pierwszy transport tych pajaków?

— Zaledwie kilkanaście, lecz są to egzemplarze doborowe, które nadesłał do Warszawy najlepszy znawca tego gatunku sam doktor Macrides. Pragnęlibyśmy otrzymać jak najszybciej młodą generację, lecz jak dotychczas pajaki nie zdradzają skłonności do rozmnażania się w niewoli.

— A kiedy panie doktorze, można oczekiwać konkretnych wyników tych doświadczeń?

— Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie bowiem jak już o tem wspominałem, nie wiemy czy klimat w Polsce będzie odpowiedni do rozwoju tego pajaka. Jeżeli aklimatyzacja uda się w pełni, zaczniemy rozpowszechniać naszych wychowanków w barakach dla bezdomnych.

— Czy pan doktor jest dobrej myśli?

— Jedno mogę stwierdzić, że pajak *Tanatos clavidus* oczyścił drewniane domki i baraki w Atenach od pasożytów. Miejmy więc nadzieję, że i u nas hodowla da zadawalające wyniki.

Biedni artyści polscy

Wielotysięczne pobory „gwiazdorów” scenicznych

Prasa podaje informacje o poborach polskich „gwiazdorów”.

I tak prezes ZASPu Dygas pobierał 4000 zł. miesięcznie i obowiązany był do wystąpienia 48 razy w roku, czyli przeciętnie pobierał 1000 zł. za występ. Na tych samych warunkach pozostawał tenor Gruszczyński.

W teatrach dramatycznych Cwiklińska pobierała 4000 zł. miesięcznie z gwarantowaniem 150 występów. Obliczywszy tegoroczne występy Cwiklińskiej można śmiało powiedzieć, że pobierała ona z kasy miesięcznie około 8000 zł. Fertner pobierał również 4000 zł. miesięcznie z 120 występami rocznie. Węrzyna 4000 zł. miesięcznie, niema jednak sezonu, aby nie otrzymywał z tego, czy innego powodu wysokich gratyfikacji. Inni artyści angażowani byli na gościnne występy. Junosza Stępcowski pobierał za występ 400 zł., a 200

zł. za próbę. Osterwa 500 zł. za występ i 250 zł. za próbę. Ponieważ często zdarzało się, że grając jedną sztukę przez szereg dni, jednocześnie próbował drugą, „dniówka” jego wynosiła 750 zł. Leszczyński w teatrach Szymanowskich pobierał 3600 zł. miesięcznie.

Cyfry te jednak są słabe w porównaniu z płacami artystów rewjowy. Zizi Halama pobierała 7000 zł. miesięcznie, Pogorzelska poprzednio pobierała 9000 zł., które przed kilku miesiącami zredukowane zostały do 7000 zł., Krukowski, który zarabiał 7000 zł., obecnie zarabia „tylko” 4000 zł., Jarossy, który pobierał procenty za reżyserję, zarabiał około 6000 zł. miesięcznie, Ordonka pobierała za gościnny występ 250 zł., Ziemińska po 200 zł.

Dyrekcja teatru „Morskie Oko” opublikowała ogłoszenie, proszące o zgłaszanie się artystycznym do sekretariatu.

WOJNA TEATRALNA W WARSZAWIE

Nieprzejednane stanowisko aktorów

W Warszawie zjechali się dyrektorzy teatrów z całej Polski i potwierdzili wczorajszą uchwałę zerwania rokowań z ZASP, a tem samem nie zawierania nowych umów z członkami Związku Artystów i zamknięcia teatrów w dniu 1 września.

Poza tem dyrektorzy mają wolną rękę w tworzeniu zespołów pozazwiązkowych i uruchomieniu imprez widowiskowych bez zawierania t. zw. konwencji z ZASP-em.

To przecięcie dalszych rokowań równa się rozpoczęciu wojny teatralnej, w której dyrektorzy grożą mobilizacją sił artystycznych, stojących poza Związkiem, artyści zaś wysuwają hasło tworzenia zrzeszeń i zakładania teatrów, opartych o poparcie ZASP-u, oczywiście w pierwszym rzędzie licząc na War-

szawę i te miasta, które dotąd bądź subwencjonowały teatry, bądź prowadziły je na własny rachunek z deficytem.

Jak uruchomione będą teatry, jeszcze nie wiadomo. „Qui pro quo” angażuje siły amatorskie, Morskie Oko — zagraniczne, Wesoly Wieczór zaprowadza kino i występy artystyczne. Z teatrów miejskich opera nie będzie uruchomiona, choć magistrat gotów jest dać bezinteresownie gmach i rekwizyty, Teatr Letni będzie zamknięty, Narodowy ma być koniecznie utrzymany choć niewiadomo jeszcze w jakich rozmiarach. Co będzie z teatrami Szymanowa nie jest jeszcze zdecydowane. Tak samo w Krakowie i Poznaniu teatry nie będą jeszcze uruchomione.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

GLUPIE PYTANIE

— Pytam się po raz ostatni oddasz mi te sto złotych co ci je pożyczylem?

— No nareszci skończą się te głupie pytania.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 1 września—Idziego Op.

—O—
TEATRY:TEATR LETNI — Babie lato
RAKIETA — Zula w Rakicie

KINA:

APOLLO — Bitwa nad Sommą
BAJKA — Dwie bez steru
CASINO — Noce marokańskie
CAPITOL — W siódlach kłamstwa
CZARY: — 1 „Harold się żeni” II „Cowboy śmierci”
CORSO: — 1 Ostrzegam.. II Raz w życiu
LUDOWY — Płomienna miłość
OSWIATOWY: — Dla dorosłych Magdalena dla młodz, Niebezpieczny szlak
RESURSA — Sprzysiężenie trzech
SPLENDID: — „Cmy nocne”
ZACHETA — Dziewczę z Montparnasseu
MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności i otwarte w srody, soboty i niedziele od 11—4 po poł.

—O—

Wiadomości bieżące**Ze Szkoły Rysunku i Malarstwa S. Andrzejewskiego.**

Program Szkoły Rysunku i Malarstwa, artysty-malarza Szczepana Andrzejewskiego, Kilińskiego 141, został znacznie rozszerzony przez wprowadzenie działu: ilustracji, afiszów, zdobnictwa i sztuki.

Czynny jest kurs portretowy i aktowy i kurs rysunkowo malarzki, w zastosowaniu do wszelkich gałęzi rzemiosła.

Szkoła gruntownie odnowiona, zaopatrzona w bogaty zbiór modeli.

Uczenice i uczniowie zdolni, otrzymują stypendia.

Oplata niska, dostępna dla niezamożnych. Z powodu małej ilości miejsc wolnych, wcześnie zapisywanie się, jest wskazane.

Zapisy codziennie.

Szkoła jest zatwierdzona przez Min. W. i O. P. i wydaje świadectwa.

Bratniej Pomocy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi

Bratnia Pomoc Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi wzywa wszystkich swych członków, aby przybyli na zebranie organizacyjne Komitetu Akademickiego Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, które odbędzie się w srodę dn. 2 września o godz. 19-ej w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Al. Kościuszki 17.

Biuro Informacyjne dla Maturzystów

Biuro informacyjne dla Maturzystów zawiadamia, że względu na znaczną frekwencję maturzystów będzie czynne od 1-10 września codziennie w lokalu wypożyczalni akademickiej 11 Listopada 26 od 5-7 popoł.

Biuro udziela szczegółowych wiadomości o studiach na uczelniach krajowych i zagranicznych.

Z Związku Akademickich Kół Łodzian

Związek Akademickich kół Łodzian w Łodzi wzywa wszystkich członków Akademickich Kół Łodzian w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Warszawie i Wilnie o przybycie w srodę, dnia 2 września o godz. 19-ej do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Al. Kościuszki 17 na zebranie organizacyjne Komitetu Akademickiego Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, który odbędzie się w Łodzi w czasie od 15—19 września.

Dnia 31 b. m. zmarł we Lwowie nasz zacny współtowarzysz pracy

s. †p.

APOLINARY**JAGODZINSKI**

Z głębokim żalem i prawdziwym smutkiem żegnamy naszego kolegę, śmierć którego boleśnie nas dotknęła.

Pracownicy Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu

„POLONIA”

W dniu 30 b. m. zmarł śmiercią tragiczną nasz ukochany synek i braciśzek

s. †p.

HENIUSZ ROSIŃSKI

przeżywszy lat 14:

Wyprawdzenie drogich nam zwłok na cmentarz w Zarzewie nastąpi w srodę dn. 2 b. m. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Pabjanickiej 44.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu.

Rodzice, siostra, szwagier i rodzina.

W czwartek o g. 9-tej rano w Katedrze odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

Komunista przed sądem

Sztandary komunistyczne i plakaty w celi więziennej

W r. 1928 władze śledcze zlikwidowały na terenie Łodzi dzielnicę komunistyczną i aresztowały dwóch jej przywódców w osobach Józefa Grzesiaka i Jana Ciesielskiego. Równocześnie ustalono że czynnym sekretarzem dzielnicy górnej komunistycznego związku w Łodzi, był znany policji i karany poprzednio za działalność wywrotową Franciszek Kujawa występujący pod przezwiskiem „Broniek”.

Wszczęte poszukiwania nie dały pozytywnych wyników, albowiem Kujawa przezor nie ułotnił się i nie zdołał go odszukać.

W roku bieżącym władze śledcze w Łodzi zostały powiadomione przez policję m. Sosnowca, iż zjawił się tam dawny łódzki komunista „Broniek”, który urządził masówkę i wiece, na terenie poszczególnych kopalń. Wdrożone za nim poszukiwania dłuższy czas pozostawały bez rezultatu, albowiem Kujawa zdołał się zawsze w porę wymknąć z rąk ścigającej go policji, ostrzegany przez swych kolegów.

Wreszcie dnia 18 stycznia 1931 r. policja sosnowiecka zdołała go ująć w mieszkaniu znanego komunisty Leoná Kaczera, w Sosnowcu.

Ponieważ Kujawa miał jeszcze na sumieniu działalność antypaństwową z terenu łódzkiego, przeto przekazano go władzom sądowym łódzkim i osadzono w więzieniu przy ulicy Gdańskiej.

Jak ustalono dalej Kujawa w roku 1923 karany był 4-letnim więzieniem za działalność wywrotową.

W czasie odbywania kary w więzieniu w Łęczycy, w celi więziennej wywiesił on sztandar czerwony oraz rozklejał plakaty.

Po odbyciu kary nie zrezygnował z dalszej akcji i brał czynny udział jako sekretarz techniki dzielnicy górnej kom. p. p. w Łodzi.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Halickiego w asystencji sędziów Jesionowskiego i Kubiaka rozpoznawał sprawę Kujawy. Oskarżenie wniósł prokurator Suski.

Na rozprawie Kujawa nie przyznał się do zarzucenych mu przestępstw, wyjaśniając, iż jest jedynie ideowym komunistą, lecz do partii nie należy.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, mocą którego 34-letni Franciszek Kujawa skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. (a)

Zatrucie grzybami!

Józef i Rozalja małżonkowie malinowscy zamieszkałi przy ul. Pokornej 6 oraz 7-letni syn ich Stanisław po spożyciu grzybów zakupionych na rynku doznali bólów brzucha. Gdy chłopiec z powodu słabszego organizmu szybciej uległ zatruciu stracił przytomność rodzice resztkami sił wezwali sąsiadów którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka pozostawił starszych na miejscu chłopca zaś przewiózł do szpitala.

NIELKA OBLAWA POLICYJNA NA TERENIE ŁODZI

Władze bezpieczeństwa publicznego miasta Łodzi stały przed problemem wzrostu przestępczości na terenie naszego miasta obstrzyły ostatnio walce i niemal co tydzień urządzają specjalne obławy w dzielnicach stanowiących siedlisko świata przestępczego.

Nocy ubiegłej dokonano znów wielkiej obławy na terenie Bałut. W obławie wzięli udział liczni funkcjonariusze policji pieszej i konnej oraz śledczej pod wodzą oficerów. Przetrzęsnięto lokale publiczne, spelunki i me-

liny złodziejskie oraz mieszkania prywatne osób podejrzanych.

W wyniku tej obławy ujęto 14 osób ukrywających się przed policją lub Sądami, lub też już zasądzonych i ukrywających się przed wymiarami sprawiedliwości. Między innymi zatrzymano niejakiego Kabana Bolesława który zasądzony został za kradzież na 8 miesięcy więzienia i ukrywał się by nie siedzieć w więzieniu. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych

Niezwykłe pomysłowe oszustwo

W firmie Margulis przy ulicy Nowomiejskiej 8, zatrudniony był charakterze ekspedienta Jakób Wajcman, zam. przy ul. Piłsudskiego 49. Przed trzema miesiącami Wajcman za pewne niedokładności został zwolniony z pracy. Mając wolny czas, a równocześnie brak innego zajęcia, Wajcman uplanował bardzo umiejętną kombinację.

Oto wszedł w porozumienie z robotnikiem firmy Margulis, Henrykiem Górskim, za mieszkałym przy ul. Rokicińskiej 13 i przy jego pomocy przeprowadzał swój plan. Mianowicie: korzystając z tego, że w wielu zakładach znany był jako przedstawiciel firmy Margulis, zamawiał telefonicznie, rzekomo dla tej firmy partję towarów dodatkowo. Towary te następnie podejmował robotnik Górski, równocześnie z towarami zamówionymi rzeczywiście przez firmę Margulis. Dodatkowe za mówienie Górski kierował bezpośrednio do Wajcmana, z którym utrzymywał bliższe stosunki i który płacił mu za to sowiec.

Manipulacje te trwały około 2 miesięcy

i dopiero po przeprowadzeniu bliższych rozrachunków ujawniono takowe.

Gdy firma Margulis zakwestjonowała na desłane z poszczególnych fabryk rachunki, wyjaśniając, że towarów nie otrzymała, firmy te przedstawiły pokwitowanie robotnika Górskiego, który transportował towary dla firmy. Górski wykrętnie tłumaczył się, że jest to zwyczajne podejście, albowiem on jest półanalfabeta i nie ma możliwości sprawdzać, podsuwanych mu do podpisania pokwitowań. — Jednakże zwróciło to uwagę zainteresowanych firm, które wszczęły baczną obserwację i w rezultacie ujawniły, że Górski działa w porozumieniu z Wajcmanem, który zamawiał telefonicznie towary w imieniu firmy Margulis a następnie odbiera je od Górskiego.

W ten sposób kilka mniejszych zakładów przemysłowych zostało poszkodowanych na około 40.000 zł. Sprawą tą zajęły się władze policyjne, które wdrożyły dochodzenie przeciw obu pomysłowemu oszustom. (a)

Zmiana na stanowiskach komorników

Jak się dowiadujemy na stanowiskach komorników miasta Łodzi z dniem dzisiejszym zaszły pewne zmiany. Mianowicie na miejsce komornika II rewiru Bronisława Pingielskiego którego czasowo zastępował starszy sekretarz Sądu Okręgowego w Łodzi p. Sałaciński mianowany został dotychczasowy komornik 10 rewiru miasta Łodzi pan Feliks Harasimowicz.

Na miejsce p. Harasimowicza przydzielony został dotychczasowy komornik w Tuszymie Ludwik Hollas.

Miejsce komornika w Tuszymie, czasowo zastępować będzie komornik Nippe.

Na miejsce komornika 5 rewiru Adama Łagodzińskiego przydzielony został komornik z Brzezina p. Herman, (a)

Kronika policyjna

Nagły zgon

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Kiłńskiego i Nawrot zasłab nagle i padł bez przytomności na chodnik jakiś starszy mężczyzna. Przechodnie pośpieszyli mu z pomocą i wozwali pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza chory zmarł. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Policja w toku dochodzenia ustaliła iż zmarłym jest 66-letni Julian Ulrich zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 54. Przyczyny zgonu narazie nie ustalono. a

Zamach samobójczy

W mieszkaniu rodziców przy ul. Kruczej 45 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 20 letnia Jadwiga Oziemska. Desperatkę po przepłukaniu żołądka pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód w miłości a)

GIEŁDA.

Warszawa, 31 sierpnia

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych	8,92 1/2
Dewizy: Holandia	359,95
Gdańsk	173,40
Londyn	43,39
Nowy Jork	8,921
Nowy Jork (kabel)	8,925
Paryż	35,00
Praga	26,43 i pół
Bukareszt	5,32
Szwajcaria	173,72
Stokholm	238,95
Włochy	46,71
Wiedeń	125,48

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 i pół. Rubel złoty 4,76 — Gram czystego złota 5,9244 Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 211,60

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	33,00
4 proc. poz. inwestycyjna	83,00
5 proc. konwersyjna	44,25
6 proc. poz. dolarowa	69,00 (w proc.)
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemięskie	37,00
5 proc. L. Z. Warszawy	52,75
8 proc. L. Z. Warszawy	68,50
10 proc. L. Z. Radomia	70,50
Pożyczka m. st. Warszawy 1926 r. 5, 8 i 9 em.	45,00

A k c j e:

Bank Polski	112,00
Lilpop	14,25

Tendencja dla pożyczek państwowych i akcji mocniejsza, obroty akcjami b-male

Trup uduszonej staruszki w pustej izbie

Wieś Nowiny powiatu Kaliskiego była widownią strasznej zbrodni, jakiej dokonano na osobie mieszkanki wsi 60 letniej Cecylii Andrzejewskiej.

Staruszka uchodziła w okolicy za osobę bardzo bogatą posiadała bowiem własny majątek oraz pewne oszczędności które jak fama głosiła przechowywała u siebie w domu.

Liczni krewni Andrzejewskiej oczekujący niecierpliwie jej śmierci by pojąć majątek, zaznaczali wszem w okolicy iż staruszka jest nieczułą na ich nędzę i grosz ściska pod poduszką.

Wczoraj nad ranem parobek Andrzejewskiej który spał w oborze, wszedłszy do izby zastał nieład zaś w pokoju sypialnym znalazł Andrzejewską leżącą martwą na łóżku z widocznymi ślami uduszenia.

O systrzeżeniu swem zawiadomił natychmiast serysa ten zaś z kolei policję. Powiadomiony Urząd Śledczy w Łodzi wydelegował na miejsce specjalnych funkcjonariuszy policji wraz z psem policyjnym. Z pozostawionych przez zbrodniarzy śladów wynika iż zachodzi tu mord na tle rabunkowym, albowiem po dokonanej zbrodni mordercy wyłamali szafy i szuflady, poszukując schowanych pieniędzy i kosztowności.

Zachodzi podejrzenie iż morderstwa dokonali bezpośrednio zainteresowani tj. ktoś z pośród krewnych zabitej względnie nasłani przez nich mordercy. W tym też kierunku prowadzone jest dochodzenie i najprawdopodobniej w ciągu dnia ustalone zostaną nazwiska morderców którzy nie unikną należynej im kary. (a)

Za fałszywe oskarżenie 3 mies. więzienia

W czerwcu r. b. Tadeusz Winiarski, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 42 bawił z żoną i dziećmi na letniku, co wykorzystali złodzieje i w nocy z 6 na 7 czerwca okradli jego mieszkanie, zabierając rzeczy wartości 500 zł.

Winiarski po ujawnieniu kradzieży oskarżył o dokonanie tejże swego sąsiada Oskara Mędrzyckiego a oto z tej racji, iż ten poprzednio kilka razy był karany za kradzież.

Wobec katorycznego twierdzenia Winiarskiego policja zatrzymała Mędrzyckiego i postawiła go w stan oskarżenia. Sąd Grodzki w Łodzi jednak wobec braku jakichkolwiek dowodów uniewinnił Mędrzyckiego.

Wobec takiego obrótu sprawy policja

wniosła z kolei oskarżenie przeciw Winiarskiemu zarzucając mu złożenie świadomie fałszywego meldunku, tembardziej, że w międzyczasie zdołano ująć faktycznego sprawcę kradzieży.

Z własnej strony Mędrzycki oskarżył również Winiarskiego o fałszywe oskarżenia i oszczerstwo.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi rozpoznawał sprawę z oskarżenia przeciw Winiarskiemu o oszczerstwo i fałszywe oskarżenie Mędrzyckiego.

Po przesłuchaniu świadków i stron Sąd Grodzki skazał Tadeusza Winiarskiego na 3 miesiące więzienia. (a)

Opieka angielska nad Rusinami

Skutki błędnej polityki sanacyjnej

Dnia 31 lipca b. r., t. j. w dwa dni po pierwszych pytaniach w Izbie Gmin o sprawach ruskich w Małopolsce wschodniej, poseł mjr. Elliot ponownie pytał sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, czy wziął on pod uwagę treść listów, które przesłano mu nie dawno ze strony wielu osób, reprezentujących różne poglądy tego kraju, aby w charakterze przewodniczącego Komitetu Trzech użył swego wpływu w sprawie rokowań między rządem polskim i ukraińskimi przywódcami parlamentarnymi, przede wszystkim w sprawie odszkodowania za życie i mienie podczas t. zw. pacyfikacji, a po drugie w sprawie autonomii i aby zażądał postawienia sprawy ukraińskiej na porządku dziennym sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów, zapytując dalej, czy przedstawi on te żądania na posiedzeniu Komitetu Trzech, który zbierze się we wrześniu, lub czy je poprze?

W odpowiedzi na to pytanie sekretarz stanu spraw zagranicznych Artur Henderson oświadczył, że otrzymał wczoraj listy, o których wspomina mjr. Elliot, oczywiście weźmie

pod uwagę wnioski w nich zawarte, ale byłoby rzeczą przedwczesną mówić nazajutrz po otrzymaniu listów o zarządzeniach, jakie należałoby na ich podstawie uczynić.

Płk. L'Estrange Malone pytał, czy sekretarz stanu spraw zagranicznych wziął pod uwagę rezolucję, podpisaną przez 81 członków parlamentu brytyjskiego, która żąda, aby na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów postawić wniosek w sprawie utworzenia stałej komisji mniejszości i pyta, jakie są w tej mierze zamiary rządu Jego Królewskiej Mości.

P. Henderson: Dopiero w tej chwili widziałem tekst rezolucji, o której mówi p. L'Estrange Malone. Rząd Jego Królewskiej Mości Zjednoczonego Królestwa aprobeuje propozycję utworzenia stałej komisji mniejszości, jako rozwiązania zagadnienia załatwienia spraw mniejszości. Ale nie może dać zapewnienia, że delegacja Zjednoczonego Królestwa podejmie tę inicjatywę na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Echa Brzeźcia

W swoim czasie rada miejska w Radomiu powzięła uchwałę protestującą przeciwko postępowaniu z byłymi posłami w twierdzy brzeskiej.

Odpowiedni wniosek zgłosili zarówno radni z Klubu narodowego jak i z PPS,

W sprawie tej przemawiało kilkanaście osób i w konsekwencji 16 z nich pociągnął do odpowiedzialności urząd prokuratorski za okazanie nieposzanowania w stosunku do sądu okręgowego³⁰ w Warszawie (art. 154 kod. karn.) oraz za szerzenie nieprawdziwych i niepokojących wieści (art. 263 kod. karn.)

W sądzie okręgowym zapadł wyrok skazujący wszystkich, z prezydentem Grzegorzewskim na czele, za nieposzanowanie władzy sądowej, na kary do 3 miesięcy więzienia. Natomiast od zarzutu rozpowszechniania świadomie fałszywych wieści, mogących wywołać niepokój publiczny, oskarżonych uwolniono.

Sprawy przeszły do sądu apelacyjnego w Lublinie i ten złagodził wyrok o tyle, że zamiast kary pozbawienia wolności, wyznaczył poszczególnym osobom grzywnę od 200 do 500 zł.

Wskutek skarg kasacyjnych skazanych sprawa przeszła do sądu najwyższego, który

rozstrzygnie je w dniu 15 października rb.

W sądzie najwyższym popierać będą skargi kasacyjne, prosząc o uchwalenie wyroku skazującego, adwokaci pp. poseł Jan Nowodworski oraz Jan Dąbrowski.

Młodzi narodowcy! Wstępujcie w szeregi OBOZU WIELKIEJ POLSKI?

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Młodych O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codziennie od godz. 7-ej do 8.30 wiecz. a w czwartki na Placówce Łódź-Bałuty LIMANOWSKIEGO 51 (lokal Sokoła II) w godzinach od 7 przyjmuje Kierownik Placówki.

Dla kandydatów bezpłatny kurs ideowy będzie otwarty od września b. r.

251 tysięcy bezrobotnych

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 22 b. m. wynosiła 251.648 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje dalszy spadek liczby bezrobotnych o 2.295 osób.

Stan bezrobocia w poszczególnych okręgach i ośrodkach na dzień 22 b. m. przedstawiał się następująco: Warszawa — miasto — 15.000 bezrobotnych (wzrost w ciągu tygodnia o 679), Warszawa — okręg — 7.620 (spadek o 41), Włocławek — 6.687 (mniej o 372) Łódź — miasto — 24.49 (mniej o 1.560), Łódź okręg — 7.649 (mniej o 335), Częstochowa — 10.605 (wzrost o 154), Sosnowiec — 31.384 (wzrost o 149), Lwów — 5.082 (wzrost o 52), Drohobycz — 5.655 (mniej o 10), Śląsk — 60.394 (mniej o 122), Bydgoszcz — 8.784 (mniej o 31), Poznań — 10.417 (mniej o 81), pozostałe okręgi i ośrodki poniżej 3.000 bezrobotnych

Zasiłki ustawowe w okresie od 10 do 16 b. m. pobierało 56.513 bezrobotnych.

Klub rozwiedzionych

Z inicjatywy pewnej, od lat dziesięciu rozwiedzionej damy, z najlepszego budapeszteńskiego towarzystwa, otwarto w stolicy Węgier pierwszy klub małżonków rozwiedzionych.

Pierwsze zebranie przyniosło pewne rozczarowanie, ponieważ zjawilo się tylko pięć pań i jeden pan.

Pomimo tego wybrano zarząd i postanowiono utrzymać klub nie specjalnie dla kobiet lub mężczyzn, ale dla rozwiedzionych płci obojga.

Celem klubu ma być ułatwienie tym, którzy się rozwiedli, nowego małżeństwa.

Kronika światowa

Napad dyrektora domu gry na dziennikarza.

W Atenach jeden z uczestników domu gry napadł na ulicy na dyrektora opozycyjnego dziennika „Himerisios” i pobił go pałką. Następnie napastnik wyciągnął rewolwer, lecz nie mógł zrobić zeń użytku, gdyż został ujęty przez przechodniów ulicznych, przybyłych na krzyki ofiary. Przepuszczają ze napad miał tło polityczne.

Oszukancza firma

Ostatnio pojawiły się znowu w prasie polskiej ogłoszenia międzynarodowej firmy „The Novelty”. Firma ta znana jest tak w kraju, jak i zagranicą zwłaszcza w Holandji, z oszukańczych ogłoszeń, mających wyłącznie na celu zbrodnicze wyłudzenie pieniędzy. Nazwa firmy zmienia się zależnie od okoliczności i jak dotychczas nazywała się „Timex”, „Export Company”, „Nova” i „Urania”.

Krach żeglugi transatlantycznej

W nadbałtyckich kołach żeglugi transatlantycznej oczekiwane jest na jesieni br. nietykalne zmniejszenie frekwencji. Szereg największych i najlepszych statków ma być unieruchomionych.

100 osób pod gruzami trybuny

W małej hiszpańskiej miejscowości pod Saragossą odbywały się we wtorek walki byków. W pewnej chwili zawałiła się trybuna, prowizorycznie zbudowana, grzebiąc pod gruzami przeszło 100 widzów. Jedna osoba została zabita, trzydziści ciężiej, reszta zaś lżej rannych.

„Akron” nie może latać

Zbudowany w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej największy sterowiec świata „Akron”, miał w środę odbyć pierwszy lot próbny. Tymczasem komisja badająca sterowiec orzekła, że w obecnym stanie nie nadaje on się do lotu i zachodzi konieczność licznych przebudowań technicznych. Sterowiec, jak wiadomo, jest typu podobnego do zeppelinów.

Bunt w więzieniu amerykańskim

W miejscowości Marquette w stanie Michigan, w miejscowym więzieniu wybuchł bunt. Więźniowie zabili lekarza, oraz jednego z dozorców. Bunt został stłumiony. Trzej główni inicjatorzy buntu popełnili samobójstwo.

Przez radio

Łódź, 1 września.

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał krak.
- 12.10 Muzyka z płyt
- 15.25 Odczyt „Jak się ten owad nazywa”
- 16.00 Muzyka
- 16.50 Odczyt „Pedagogja i terapia krmimigalna”
- 17.15 Muzyka z płyt
- 17.35 Odczyt „Djabolik francuski”
- 18.00 Koncert popołudniowy
- 19.20 Feljeton „Ziemia obiecana”
- 20.00 Pras. Dz. Radj.
- 20.15 Muzyka z płyt
- 22.30 Muzyka lekka i tan.

Reklama to potęga

GIMNAZJUM ZENSKIE R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia
1-go września.

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa

im. J. Klińskiego w Pabjanicach

przyjmuje kandydatów na wydział odlewniczy mający specjalność:
odlewnictwo, brzozy artystycznej, brzozy maszynowej i żelwa.

Kandydaci powinni składać w kancelarii szkoły do 1 września r. b. do-
kumenty: podanie

świadcstwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej
lekarzkie

2 fotografie

Informacje kandydaci mogą otrzymać w mieszkaniu p. prezesa Resursy
Rzemieślniczej p. Wł. Wagnera w Łodzi ul. Piotrkowska 213 od godz.
6 do godz. 7 wiecz. lub w kancelarii szkoły w Pabjanicach ul. Tuszyńska 21.

Rok szkolny się zbliża!

Polecam MUNDURKI oraz SZYNELE SZKOLNE ze specjalnie mocnego
materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

M. MIGDAŁ, ŁÓDŹ

Gdańska 59, tel. 108-30.



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Fr. GREŃKIEWICZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111 telefon 175-35

Zawiadamiają że dnia 2 września b. r. rozpoczy-
nają nowy Kurs dla pań i panów.

Kurs zawodowy i dzentelmeński.

Dla bezrobotnych specjalne ulgi.

Oplata niska — ratami.

Kancelaria informacji udziela codziennie od 9-ej
rano, do 8-ej wieczorem.

Zawiadamia się że na podstawie uchwały
Zarządu Korporacji Majstrów Tkackich w Ksawer-
rowie gm. Widzew, powiatu łaskiego, zwołuje się
zgodnie § § 18, 19 i 20 Statutu Korporacji

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Korporacji

na dzień 8 września b. r. o godzinie 18-ej do lok-
lu własnego we wsi Ksawerów

Porządek obrad:

- 1) sprawa przejęcia na własność Korporacji
niepodzielnej połowy placów, położo-
nych we wsi Ksawerów, gm. Widzew,
pow. łaskiego, oznaczonych na planie
mierniczego przysięgłego M. Trąbczyń-
skiego Nr. Nr. 5-tym i 6-tym, a należą-
cych obecnie do Kościelno-Katolickiego
Stowarzyszenia Spiewaczego imienia
„św. Weroniki“ w Ksawerowie, gm. Wi-
dzew.
- 2) Wolne wnioski

**Starszy Korporacji
Majstrów Tkackich
wsi Ksawerów, gm.
Widzew, pow. łask.**

Ogłoszenia drobne.

Różne

PIANISTA rutynowany na-
uczyciel muzyki (Petersburg,
Konserw.) udziela lekcji
początkującym i zaawanso-
wanym. Zgierska 11 Świąt-
kowski.

BRULJONY zeszyty, o-
łówki, stalówki i wszelkie
przybory szkolne kupujcie
w dobrych gatunkach w zna-
nej od 25 lat firmie: K. Bo-
gusławski w Łodzi ul. św.
Andrzeja 3.

PRZYJMĘ uczennice lub
urzędniczki na mieszkanie.
Karola 26 m. 26.

PRZYJMIE na mieszkanie
uczni (ce) małżeństwo bez-
dzietne Nawrot 1-a m. 29.

POKÓJ z kuchnią i sklep
oraz 2 oddzielne pokoje do
wynajęcia. Piwna L. 5.

Posady i prace

DWUCH secerów ręcznych
przyjmie drukarnia „Roz-
wój”. Zgłaszać się od 7 wiecz.

POTRZEBNA bufetowa do
samodzielnego prowadzenia
piwiarni u samotnego. Prze-
jazd 33.

MATURZYSTA poszukuje
korepetycji wzajemnie za u-
trzymanie. Zgłoszenia do
redakcji pod „Maturzysta”.

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego. Przejazd 65,
Gospodarz.

Zagubione dokumenty

ZAGINEŁA książka obra-
chunkowa firmy Ludwik
Gayer na imię Scisłowska
Janina,

ZAGUBIONO kwit Nr. 10
od zegarka srebrnego fir-
my „Brenet” danego do
reperacji Główna 51 p.
Wojtczak powyższy kwit
unieważniam Wacław Bar-
toszek.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr.
ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za
tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej
50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogło-
szenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa
Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego. Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski.